06.04.2022 r.

Komunikat prasowy

**Przegląd dyrektywy w sprawie emisji przemysłowych - rodzinne gospodarstwa hodowlane zapłacą wysoką cenę**

**Komisja Europejska opublikowała wczoraj przegląd dyrektywy w sprawie emisji przemysłowych z 2010 r. Mimo że w przeszłości tylko największe gospodarstwa hodowlane w UE były objęte dyrektywą, to w najnowszym przeglądzie zaproponowano dziesięciokrotne zwiększenie liczby gospodarstw hodowlanych bydła, trzody chlewnej i drobiu wchodzących w jej zakres, który docelowo ma objąć gospodarstwa rodzinne traktowane teraz jako „instalacje rolno-przemysłowe”. W obecnym kształcie przegląd ten zmusiłby tysiące rodzinnych gospodarstw hodowlanych do stosowania kosztownych protokołów emisyjnych opracowanych przede wszystkim dla dużych przedsiębiorstw. Zaledwie kilka dni po publikacji komunikatów instytucji na temat potrzeby zwiększenia strategicznej autonomii żywnościowej w UE, to rachunkowe, ideologiczne i oderwane od realiów panujących w terenie podejście jest ciosem dla europejskich hodowców.**

W ramach przeglądu dyrektywy w sprawie emisji przemysłowych (IED), Komisja Europejska postanowiła rozszerzyć jej zakres na gospodarstwa hodowlane bydła, a także obniżyć progi w sektorach trzody chlewnej i drobiu, które są objęte dyrektywą od 2010 r. Konkretnie, Komisja planuje uwzględnić hodowlę świń, drobiu i bydła powyżej 150 dużych jednostek przeliczeniowych żywego inwentarza. Za tym rachunkowych żargonem kryje się proste przesłanie: wiele gospodarstw rodzinnych zostanie objętych zakresem dyrektywy i zostanie de facto zaklasyfikowanych przez Komisję jako „instalacje rolno-przemysłowe”. Zdaniem Komisji będzie to jedynie „13 proc. największych gospodarstw hodowlanych w UE”. Komisja wyraziła się w sposób bardzo inteligentny, który jednak wprowadza w błąd. Na próg 150 dużych jednostek przeliczeniowych żywego inwentarza można spojrzeć też z innej strony. W Niemczech i Finlandii ponad 90% produkcji brojlerów zostanie uznane za „instalacje rolno-przemysłowe”. Podobnie będzie to wyglądać w przypadku francuskich gospodarstw produkujących wieprzowinę, wołowinę i produkty mleczne.

Ten arbitralny próg jest oderwany od realiów panujących w terenie. Zastosowanie metody liczbowej jest najbardziej uproszczonym sposobem rozwiązania tej kwestii. Mimo oceny skutków przeprowadzonej przez Komisję próg ten został ustalony w ramach politycznego arbitrażu, co jest niewyważonym i jedynie częściowym podejściem do zrównoważoności. Jeśli celem Komisji jest umyślne zaproponowanie bardzo niskiego progu przed rozpoczęciem wewnątrz instytucyjnych negocjacji, to czy zdaje sobie ona sprawę z tego, jaki sygnał wysyła do tysięcy rolników, którzy dzień po dniu walczą o utrzymanie rentowności swoich gospodarstw i poprawę stosowanych przez nich praktyk?

W reakcji na tę publikację, Christiane Lambert, przewodnicząca Copa zadeklarowała: *„Mimo różnych namnażających się kryzysów europejscy hodowcy wkładają wiele wysiłku w poprawę swoich praktyk i robią co mogą, by powiązać produktywność z dbałością o środowisko. Fakt, że Komisja Europejska posługuje się teraz terminem „instalacje rolno-przemysłowe”, gdy mówi o gospodarstwach rodzinnych wskazuje na brak zrozumienia dla tego, na czym naprawdę polega chów zwierząt. Tak znaczne obniżenie progu mocno uderzy w europejski model rolnictwa rodzinnego powodując pojawienie się dodatkowych kosztów i wąskich gardeł”.*

Dyrektywa w sprawie emisji przemysłowych weszła w życie w 2010 r. Z naszych doświadczeń wynika, że jej wdrażanie rodzi wiele kosztów i obciążeń administracyjnych. Rozszerzenie jej zakresu o gospodarstwa hodowlane przyniesie niemożliwe do zniesienia skutki dla całego sektora, obszarów wiejskich i rodzin rolników.

Przewodniczący Cogeca, Ramón Armengol zastanawia się: *„W jaki sposób hodowcy prowadzący gospodarstwa rodzinne poradzą sobie z lawiną nowych wymagań, które Komisja chce narzucić w ramach Europejskiego Zielonego Ładu (mimo że ciągle czekamy na globalną ocenę skutków)? Jak będą one realizowane, biorąc pod uwagę że żaden z naszych międzynarodowych partnerów handlowych nie stosuje się do tak drastycznych środków, a unijni dystrybutorzy prawdopodobnie odmówią podziału kosztów? W propozycji przeglądu Komisja nie odpowiada na ani jedno z tych pytań”.*

Copa i Cogeca są zaniepokojone, gdyż Komisja chce w przyszłości regulować zakres i pułapy obowiązujące objęte dyrektywą sektory za pomocą aktów delegowanych, przez co sytuacja stanie się jeszcze bardziej mętna i nieprzewidywalna.

Kończąc, wniosek ten podaje pod wątpliwość spójność podejścia Komisji do unijnego sektora hodowli. Chów zwierząt ma do odegrania ważną rolę w tworzeniu odpornego i niezależnego sektora energii w UE (plan działania REPowerEU), a wniosek ten prawdopodobnie odbije się na działających gospodarstwach i przyszłych projektach.

**-KONIEC-**

Tłumaczenie na EN, DE, ES ,FR, IT i RO będzie niedługo dostępne na stronie internetowej Copa-Cogeca.

|  |
| --- |
| Dalszych informacji udziela: |
| **Irene de Tovar**Doradca ds. politykIrene.DeTovar@copa-cogeca.eu  | **Jean-Baptiste Boucher**Dyrektor ds. komunikacjiTel. kom. + 32 474 840 836jean-baptiste.boucher@copa-cogeca.eu  |
|   |